



Wskaźniki wiatru - niezbędnik na żaglówce

data aktualizacji: 2020.10.02



Pływając po śródlądziu (lub morzu, ale na jeziorach jest to zdecydowanie bardziej przydatne akcesorium), warto mieć ze sobą wskaźniki wiatru. Dzięki nim prościej nam będzie utrzymywać kurs i wykonywać różnego rodzaju manewry. Choć wskaźniki nie są jedynym sposobem na ustalenie, skąd wieje wiatr, to z pewnością ułatwiają żeglugę.

Zwłaszcza początkującym żeglarzom. Bardziej doświadczonym może wystarczyć szukanie wiatru ciałem. Jednym z popularniejszych sposobów jest takie ustawienie się, żeby czuć wiatr na obu uszach. Nie wolno zapominać również o podstawowym narzędziu, pokazującym, skąd wieje wiatr, czyli o żaglach. Manipulując ustawieniem żagli, również łatwo się zorientować, skąd wieje.

Jednak pomimo tego, wskaźniki wiatru można zaliczyć do żeglarskiego niezbędnika. Nie zajmują dużo miejsca i zazwyczaj mocuje się je na wantach. Dzięki nim wykonywanie wszelkich manewrów jest dużo prostsze. Zwłaszcza tych, które wymagają ustawienia się w linii wiatru, takich jak np. stawianie lub zrzucanie żagli. Jeśli bowiem nie będziemy stać w linii wiatru, operowanie żaglami w linii góra-dół będzie bardzo trudne lub wręcz niemożliwe. Dlatego warto mieć wskaźnik, który pomoże nam w precyzyjnym ustawieniu jachtu w taki sposób, żeby przeprowadzenie manewru, było jak najprostsze.

Małe akcesorium, które można wykonać samemu

Profesjonalne wskaźniki wiatru można bez problemu kupić. W żeglarskich sklepach stacjonarnych albo przez internet. Jeśli jednak akurat nie masz możliwości zrobienia zakupów lub też potrzebujesz wskaźnika "na już," to prawdopodobnie bez problemu możesz go zrobić samodzielnie. Sprawdzi się

wszystko, co będzie wystarczająco lekkie, żeby mogło unosić się na wietrze. Takie improwizowane wskaźniki można zrobić np. z kawałka plastikowej torebki lub cienkiego paska materiału, odciętego z koszulki. Dobrze sprawdzi się również kilka nitek.

Zrobienie takiego wskaźnika jest banalnie proste. Kiedy już mamy pasek, z wybranego przez siebie materiału, wystarczy związać go na wancie. Najlepiej związać dwa lub trzy wskaźniki, na różnych wysokościach. Dzięki temu będziesz mógł dokładniej sprawdzać, skąd wieje wiatr. Oraz to, czy wieje on równomiernie na całą powierzchnię żagla. Takie ręcznie robione wskaźniki mogą się przydać np. po burzy, kiedy wskaźniki, które do tej pory były zamontowane na wantach, zostaną zerwane.

Przezorny zawsze ubezpieczony

Jeżeli nie chcesz samodzielnie robić wskaźników, weź ze sobą chociaż 2-3 zapasowe. Przy silnym wietrze, może się bowiem okazać, że akcesorium zostanie zwiane lub uszkodzone. Takie drobne rzeczy nie zajmują dużo miejsca, a są bardzo praktyczne i przydatne. Dlatego, kompletując żeglarski niezbędnik, warto pomyśleć o tym, żeby mieć np. rezerwowe szekle, zatyczki i wskaźniki wiatru. Przydadzą się również krawaty (kawałki cienkich linek, służące do np. podwiązywania lub przymocowywania). Zabierając ze sobą tego typu akcesoria, nie będziesz się musiał martwić szukaniem sklepu żeglarskiego, gdyby się okazało, że jakiś element trzeba wymienić.

Więcej informacji znajdziecie na

<https://sklepwind.pl/pl/p/Wimpel-wskaznik-wiatru-WINDEX-15-WD15/769>.

Artykuł sponsorowany.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/62394-wskazniki-wiatru-niezbędnik-na-zaglowce>